Rola ojca duchowego w Kościele Chrystusa

Wielu z nas wyrosło w zborach ewangelicznych. Niewielu zaczęło życie wiary inaczej.

I wyrośliśmy źle. Wyrośliśmy w zborach, w których nie było całej nauki Chrystusa, a Pismo mówi, że takie zbory nie mają Boga*. (Każdy, kto wykracza i nie trwa w nauce Chrystusa, nie ma Boga. 2 Jana 1:9) *

Wielu z nas trafiło, jak sierota, której nikt nie wychował, do zinstytucjonalizowanego zboru, gdzie nikt nas nie zapytał, co się z nami dzieje, co się dzieje w naszym życiu. Spędziliśmy tam całe lata, a nasz wzrost był bardzo ułomny.

Wielu z nas tak naprawdę nigdy nie było niemowlętami, nie mieliśmy ojca duchowego, który by nas wychowywał krok po kroku, tak jak rodzice wychowują swoje dziecko. W najlepszym razie mieliśmy może doradcę, ale z pewnością nie ojca.

Ciało Chrystusa nie jest klubem towarzyskim, nie jest miejscem, w którym ludzie po prostu oddają cześć Bogu, lecz jest dobrze uporządkowaną strukturą, ustanowioną przez Boga dla wzrostu i doskonalenia świętych.

Pierwszym etapem życia wiary, jaki znajdujemy w Słowie Bożym, jest duchowe niemowlęctwo.

Niewielu jednak miało ojca duchowego takiego, jakim apostoł Paweł był dla Tymoteusza, dla Tytusa, a także dla wielu innych.

Wierzący w kościele w Koryncie wiedzieli bardzo dobrze, że apostoł Paweł jest ich ojcem duchowym. A my, kiedy przyjrzymy się naszemu życiu wiary, stwierdzimy, że nie mieliśmy ojca duchowego, który zrodziłby nas przez ewangelię, który by się nami zajął, karmił nas duchowym mlekiem i troszczył się o kształtowanie naszego charakteru na wzór charakteru Chrystusa. Nie było nikogo, kto by nas wychował i nauczył chodzić śladami Chrystusa.

Gdybyśmy mieli prawdziwą wiarę, moglibyśmy dziś powiedzieć tak jak oni: „On zrodził nas przez ewangelię”. Tymoteusz dobrze wiedział, że Paweł jest jego ojcem duchowym, a Paweł mówił o Tymoteuszu, że jest jego umiłowanym i wiernym w Panu dzieckiem. Wiele razy zwracał się do niego: „Synu Tymoteuszu…”

Jeśli nie zaczynamy życia wiary jako niemowlęta, to wchodzimy jak złodziej i rozbójnik, a nie przez drzwi, które zostawił nam Pan Jezus.

On ustanowił Kościół i bramy piekła go nie przemogą. Ale jeśli chcemy wejść do Ciała Chrystusa innymi drzwiami, nie będzie to możliwe.

Wielu z nas jest nawróconych od dziesiątek lat, ale kiedy weszliśmy do Kościoła, nie postępowaliśmy według kroków wskazanych przez Słowo Pisma.

Zapewne zapytamy z oburzeniem: Czy naprawdę już przy moim nawróceniu do Boga powinienem był mieć ojca duchowego? Czy nie da się inaczej? Dlaczego zbór, w którym praktykuje się tylko oddawanie czci, a nie wzrost ku doskonałości świętych, nie jest dobry?

Kliknij przycisk Czytaj online lub Pobierz PDF powyżej, aby przeczytać to spisane kazanie, które pomoże ci lepiej zrozumieć rolę ojca duchowego w Kościele Chrystusa.

„A ja, bracia, nie mogłem mówić do was jak do duchowych, ale jak do cielesnych, jak do niemowląt w Chrystusie. Mlekiem was karmiłem, a nie pokarmem stałym, bo jeszcze nie mogliście go przyjąć. (1 Koryntian 3:1)

Źródło: *Rola ojca duchowego w Kościele Chrystusa* — Czyste Słowo
czysteslowo.pl/kazania-pisemne/rola-ojca-duchowego-w-kosciele-chrystusa